

OPOKA

4(25)

W KRAJU

Kórnik

luty 1994

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu pod redakcją Macieja Giertycha Adres: ul. Parkowa 19-8, 62-035 Kórnik, Polska.

Kto wychowuje twoje dzieci?

Nad moją kolebka Matka się schylała I po polsku pacierz mówić nauczała.
Ojcie Nasz i Zdrowaś i Skład Apostolski Bym do samej śmierci kochał Naród Polski.

Feliks Koneczny, wybitny polski historyk i historyk, twierdził, że podstawowa walka jaka się toczy w dziejach świata to walka cywilizacyjna. Jest to walka duchowa. Bywa, że lud zwycięski militarnie, przegrywa cywilizacyjnie przyjmując cywilizację ludu pokonanego. Walka cywilizacyjna trwa zawsze, gdy współżyją lub żyją obok siebie różne cywilizacje. Mieszanki są niefunkcjonalne. Nie można być cywilizowanym na dwa sposoby. Cywilizacji na ogół się nie zmienia. Łatwiej zmienić narodowość czy wyznanie. W rezultacie walka cywilizacyjna to walka o wychowanie następnego pokolenia. Kto czyje dzieci będzie wychowywał?

Kto narzuci cywilizację naszym dzieciom, my sami czy ktoś inny? Od Rewolucji Francuskiej obserwujemy w Europie wzrastające upaństwowienie i laicyzację oświaty. Jest tej oświaty coraz więcej i coraz mniejszy wpływ na nią mają Kościół i rodzice.

Sprawa nie jest błaha! Grozi nam sytuacja, że o wychowaniu naszych dzieci decydować będą ludzie pokroju posłanki Labudy, a rodzice ani nie zauważą, że rozeszli się cywilizacyjnie ze swoimi dziećmi.

Warto odpowiedzieć sobie na kilka podstawowych pytań. Czy w Polsce" wychowujemy wszystkich w tej samej cywilizacji, czy też funkcjonuje tych cywilizacji więcej? Kto decyduje o programach nauczania, a przede wszystkim o programach wychowania lansowanych w szkole i w telewizji? Kto ma główny wpływ na wychowanie dzieci, rodzice, Kościół, szkoła czy telewizja?

System wychowawczy musi być spójny. Musi się trzymać jednej cywilizacji - u nas łańskie. Wychowanie szkolne musi być przedłużeniem wychowania domowego i z nim tożsame.

Mój dziadek zabronił mojej mamie czytać "Chłopów" Reymonta, bo uznał tę książkę za niemoralną (ok. r. 1925). Szkoła to uszanowała. Inni w klasie przerabiali, a moja mama nie. Do dziś książki nie czytała, bo jej tata nie pozwolił. Czy dzisiaj którakolwiek szkoła uszanowałaby taki wymóg wychowawczy rodziców? Winniśmy dążyć do tego, by takie obyczaje powróciły.

Twórcy programów szkolnych często kierują się określonym programem ideologicznym. Z reguły jest on laicki, a często wręcz świadomie demoralizujący. Stoimy w obliczu narzucanych nam z Zachodu programów "edukacji seksualnej" w szkołach. Będą nasze dzieci indoktrynowane w tematyce prezerwatyw i gimnastyki erotycznej. Dobór lektur preferuje autorów socjalistycznych, masonskich, laickich, eliminuje katolickich. W historii same przekłamanie, wyciszanie roli Kościoła, gloryfikowanie powstań klęskowych, rewolucji i międzynarodówek, niedostrzeganie Narodu. W biologii ewolucjonizm podmywający wiarę w Boga Stworzyciela.

Nie przeczę, bywają nauczyciele, którzy nawet w najtrudniejszych czasach odkładają na bok oficjalne podręczniki i uczą prawdy. Ale większość powtarza to co jest w podręczniku. Nie chce się narażać, lub po prostu nie zauważa laickiego charakteru indoktrynacji.

Jeszcze silniejszym czynnikiem wychowującym jest telewizja, oglądana od wczesnego dzieciństwa, po kilka godzin dziennie. A jakie tam wzorce? Pożal się Boże! Jeszcze 20 lat temu serial "Czterdziestolatek" pokazywał nam w miarę normalną rodzinę i jej problemy. Dziś ten sam serial pokazuje ojca wychowującego trójkę dzieci, każde z innej matki, i inne tym podobne udziwienia. O różnych "Dynastiach" już lepiej nie mówić.

Dodajmy do tego wpływ otoczenia w czasie poza kontrolą rodziców. Gdzie dzisiaj dzieci idą ze swoimi troskami, ze swoimi pytaniami? Z kim się dzielą swoimi sprawami?

Kto wychowuje nasze dzieci? w jakiej cywilizacji?

Rada jest jedna. By dom wychowywał musi w nim być mama. Wiem, że narażam się wielu Czytelniczkom. Wiem, że z takim programem żadnych wyborów nie wygram. Ale ktoś musi tę prawdę powiedzieć! Jest cechą charakterystyczną narodowców, że ważą się mówić rzeczy niepopularne. Powiem więc głośno. Mamy wracajcie do domów! Jest bezrobocie. Niech mężczyźni pracują poza domem, a mamy niech pracują w domu. Praca w domu jest ciężką pracą. Matki Polki nie uciekajcie od niej - dla dobra swoich dzieci. Są różne możliwości, nawet zarobkowe, podejmowania pracy w domu. Praca w ogródku, przy zaprawach na zimę, szycie domowe itd., to wszystko odciąża budżet rodziny. A dom bez mamy to dom pusty. Od takiego domu się ucieka. Trzeba stworzyć taki system podatków, ulg, zasiłków itd. by opłacało się matce pozostać w domu. Ale skoro ateistyczne rządy takich warunków nie stwarzają, to warto zdecydować się nawet na skrajne ubóstwo, ale domu pilnować. Pilnować wychowania swoich dzieci. Pilnować by otrzymywały wsparcie, wyjaśnienia, pomoc od rodziców.

To nie znaczy, że nie mamy walczyć o właściwe zarobki dla ojców rodzin, o godziwe programy telewizyjne, o godziwe programy w szkołach, o godziwe obyczaje całego otaczającego nas społeczeństwa. Wręcz przeciwnie ta walka jest potrzebna i to nie tylko w interesie wychowawczym naszych dzieci, ale i po to, by oddziaływać wychowawczo na tych, którzy wsparcia rodzinnego nie mają. Trzeba dążyć do wychowywania w naszej cywilizacji nie tylko naszych dzieci, ale i dzieci tych, którzy się pogubili. Trzeba mieć postawę ofensywną.

Zobaczmy. Pani Labuda i sp. mają postawę ofensywną. Chcą przejąć wychowanie naszych dzieci. Musimy się bronić. Ale i musimy atakować. Musimy przywrócić Polsce, Kościołowi, cywilizacji łacińskiej te dzieci, tą młodzież, której rodzice duchowo pogubili się. Musimy ją wyrwać spod wpływów demoralizatorskich, bezideowych, laickich.

###

Deficytowa usługa

Prasę torontońską (m.in. *The Toronto Star* 5.I.1994) obieły zdjęcia długiej kolejki pozawijanych w futra i śpiwory ludzi koczujących przez dwie kolejne noce na trzaskającym mrozie w miejscowości Mississauga. Funkcjonował komitet kolejkowy, numerki itd. Czegóż to w Kanadzie zabrakło?

Kolejkę tworzyli rodzice pragnący umieścić swoje córki w liceum Świętego Imienia Maryi, które jako jedyne w okolicy jest tylko dla dziewcząt. Liczba kandydatek grubo

przewyższa liczbę miejsc. Liceum to założyły swego czasu polskie zakonnice, Felicjanki. Gdy z przyczyn finansowych przejęło je kuratorium Felicjanki, jako właścicielki gruntu i budynku, zastrzegły w umowie, że ma ono pozostać szkołą wyłącznie żeńską. Stąd jego dzisiejsza atrakcyjność.

Co się dzieje w szkołach koedukacyjnych wszyscy wiedzą.

###

Szkoły domowe

Jak podał *The New York Times* (18.1.1994 - cytuję za *The Wanderer* 27.1.1994) w stanie Nowy York co roku powstaje ok. 150 nowych szkół prywatnych. Spora z nich część ma tylko jednego nauczyciela i kilkunastu uczniów. To nauczyciele szkół publicznych uciekają od szkolnej dżungli i oferują poważną oświatę w warunkach domowych. Poziom nauczania w tych szkołach jest wysoki, a efekty wychowawcze o niebo lepsze niż w szkołach publicznych.

###

Kanon 79 B

Rodzice powinni kierować swoje dzieci do szkół zapewniających katolickie wychowanie. Jeżeli nie mogą tego uczynić, mają obowiązek sami zatroszczyć się o to, by dzieci poza szkołą otrzymały należne wychowanie katolickie.

Vassula

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia, Do tych co mają tak za tak - nie za nie
- Bez światło-cienia... Tęskno mi. Panie... Cyprian Kamil Norwid

Po ukazaniu się mego artykułu o Vassuli Ryden w ostatnim numerze *Opoki w Kraju* otrzymałem szereg listów i innych sygnałów broniących ją. W *Radio Maryja* była telefoniczna dyskusja na temat mojego wystąpienia. Zadzwoił pewien ksiądz profesor zarzucając mi, że wszystko widzę tylko w białych i czarnych barwach, a tymczasem życie jest bardziej zróżnicowane. Treść wszystkich zarzutów sprowadza się do tego, że dopatruję się braków, a nie chcę zauważyć, że przecież orędzia Vassuli zawierają wezwania do modlitwy, do pokuty, do pojednania między wyznaniem itd. Czuję się w obowiązku wyjaśnić kilka spraw.

Po pierwsze, gdyby te orędzia były tylko tekstami Vassuli Ryden, to traktowałibyśmy je jak wszelkie inne referaty, kazania, czy poezje, jako dzieła ludzkie, lepsze lub gorsze, mądrzejsze lub głupsze, zrozumiałe lub niezrozumiałe. Wtedy roztrząsalibyśmy ile w nich dobrego, a ile złego, i według pozytywnych owoców oceniali całość. Jeżeli jednak są to przekazy nadprzyrodzone pochodzące od Pana Jezusa, a tak utrzymuje Vassula, to nie wystarczy zwracać uwagę na to co dobre. Nie można oceniać je pozytywnie z tego tytułu, że są choćby w 99% pozytywne. One muszą być pozytywne w 100%. Pan Bóg jest Dobrem, jest Prawdą, jest Miłością. Żaden przekaz Boży nie może posiadać choćby najmniejszego błędu. Stąd też o prawdziwości orędzia nie decyduje proporcja treści dobrych w stosunku do złych, ale zupełny brak treści budzących zastrzeżenia. Dlatego to Kościół zachowuje daleko idącą ostrożność w uznawaniu jakichkolwiek objawień prywatnych. Prowadzone są długotrwałe dochodzenia, skrupulatna analiza każdego słowa. Obowiązuje najdalej posunięta ostrożność. Już sam fakt, że Vassula stale przekazuje nowe orędzia stanowi ryzyko, że pojawią się treści nie do przyjęcia. Nie można akceptować ich na wyrost. Zwracano mi uwagę na podobieństwa do *Dzienniczka* bł. Faustyny. Pomijam już to, że orędzia Vassuli robią na mnie wrażenie małpowania czy przedrzeźniania bł. Faustyny - brak im tej pokory, głębi duchowej, życia eucharystycznego, wierności pouczeniom spowiednika i innych walorów stanowiących o pięknie tekstów naszej błogosławionej. Natomiast zwracam uwagę na to, że nim jej dziennik ujrzał światło dzienne bł. Faustyna już nie żyła. Dający *imprimatur* nie ryzykowali, że pojawia się dalsze rzekome "słowa

Jezusa", doktrynalnie błędne. Byłoby bardzo źle gdyby z okazji wizyty Vassuli w Polsce wpuszczono ją na kościelne mównice, tym samym uwiarygodniając ją (jak swego czasu uwiarygodniano Michnika, Kuronia, Kuratowską i im podobnych). Podobno ma być w Polsce pod koniec marca br.

Pamiętajmy, że jest bardzo wiele objawień uznanych przez Kościół, zaaprobowanych. Szukając natchnienia do modlitwy, do zbliżenia się do Boga, do podjęcia pokuty, zawsze znaleźć można teksty, za którymi stoi autorytet Kościoła. Korzystajmy więc z orędzia z Fatimy, z Lourdes, z La Sallete, z Św. Lipki, z Gietrzwałdu, z Akity - z tych wszystkich, za którymi stoi autorytet Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Korzystajmy z tekstów zostawionych nam przez świętych Pańskich, przez osoby wyniesione do chwały ołtarzy. Natomiast unikajmy angażowania się w orędzia niesprawdzone, tych wszystkich Vassuli, Oław, Garabandali, Medjogorie i innych, co do których Kościół się jeszcze nie wypowiedział lub wypowiedział negatywnie. To nie znaczy, że nie należy walczyć o uznanie orędzi, w które się wierzy, o wyniesienie na ołtarze zmarłych, których świętość jest dla nas oczywista, o kościelną aprobatę dla nowych form kultu itd. Bez takiej walki nie byłoby uznania dla Lourdes, nie byłoby beatyfikacji S. Faustyny i propagowanego przez nią kultu Miłosierdzia Bożego. Trzeba też wspierać działalność apostolską różnych misjonarzy Kościoła. Ale potrzebny jest pewien dystans, weryfikowanie wszelkich wątpliwości, ciągła samokontrola czy rzeczywiście popieramy słuszną sprawę, no i oczywiście gotowość podporządkowania się decyzjom Kościoła.

Teraz druga sprawa. Osobiście odnoszę się z rezerwą do wszelkich orędzi znajdujących duży rozgłos w środkach masowego przekazu. Wiem w czyich rękach są media i dlatego, gdy za dużo czytam pochwał budzi się we mnie podejrzenie co do czystości intencji danej reklamy. Cały świat trąbi od szeregu lat o Medjogorie, choć dotychczasowy osąd Kościoła jest negatywny, podczas gdy równocześnie jest zupełne milczenie wokół współczesnych, a uznanych już przez Kościół objawień Matki Bożej w Akita, w Japonii. Skłonny jestem przypuszczać, że nie tylko o przypadek tu chodzi. Vassuli, przynajmniej na Zachodzie, towarzyszy ogromna reklama, wyprzedzająca jej wystąpienia. Pojawia się jak gwiazda rockowa. Ma być w Polsce w tym roku. Nie tylko jej książki (5 grubych tomów orędzi, tomik skrótów i inne) są w ciągłej sprzedaży w katolickich księgarniach, ale i pojawiły się już rozsyłane prywatnie ulotki sygnalizujące jej planowany przyjazd. Ta reklama wydaje mi się podejrzenie zbyt bogata.

Następna sprawa. Nie mam zaufania do innowierców uprawiających apostołstwo wśród katolików. Niedawno z wielkim rozgłosem był w Polsce niejaki JOSCH, protestant "bezwyznaniowy" jak sam się określa. Jego przyjazd poprzedziła ogromna kampania propagandowa, sprzedaż jego książek w katolickich księgarniach, na spotkania z nim zwalniano dzieci ze szkół, wynajmowano największe areny itd. Zachwala on czystość przedmałżeńską. Piękna sprawa. Tylko, że równocześnie akceptuje on antykoncepcję. Vassula jest prawosławną, ale ewangelizuje tylko wśród katolików. Czy brak nam kaznodziei katolickich? Niektórzy zwracają mi uwagę, że Br. Roger z Taize jest protestantem, a działa głównie na terenie katolickim, i to z poparciem Papieża. Również ruch Taize budzi we mnie pewne wątpliwości. Jestem za zbliżeniem z innowiercami, ale i za pamiętaniem o różnicach.

Główne niebezpieczeństwo w przekazie Vassuli widzę w apelu o zjednoczenie chrześcijan, bez zwracania uwagi na różnice doktrynalne, na zasadzie Światowej Rady Kościołów. W Medjogorie też są elementy apostołstwa bezwyznaniowego. Pojawił się tam projekt budowania świątyni wielowyznaniowej pod patronatem UNESCO (*30 Days*, 1991,3). Jeżeli zbliżenie międzywyznaniowe prowadzi do nawróceń, do przyjmowania nauki Kościoła w całej rozciągłości, to takie działania są pozytywne. Max Turian, współzałożyciel Taize, jest już księdzem katolickim. Oby i br. Roger doznał łaski wiary. O ile jednak zbliżenia prowadzą do

przekonania, że różnice doktrynalne są nieważne, że doktryna jest nieważna, że można wierzyć w co się chce, bo Bóg i tak nas kocha, to lepiej by tych zbliżeń nie było. Tylko jeden Kościół, ten zbudowany na Opoce piotrowej, Chrystus określił jako "Kościół Mój" (Ht.16,18).

I jeszcze jedna, ostatnia sprawa. Tak czuję przez skórę, że zjawisko Vassuli ma jakiś związek z próbą oswojenia Kościoła z obecnością kobiety w prezbiterium, z jej rolą jako kaznodziejki, kapłanki. Wiele wyznań protestanckich dopuściło już kapłaństwo kobiet i są naciski by Kościół Katolicki zrobił to samo.

Mulieres in ecclesia taceant (I Kor, 14,34.).

###

W księgarniach pojawił się II tom "orędzi" Vassuli już bez *imprimatur* Abp. Damiana Zimonia, co oznacza, że je wycofał.

Bp. Zdzisław Fortuniak rozesłał list do kapłanów diecezji poznańskiej wzywając by nie udostępniali Vassuli pomieszczeń kościelnych oraz by przestrzegali wiernych przed uczestnictwem w spotkaniach z nią.

Masoneria w II Rzeczypospolitej

Poniżej przedstawiam listę premierów i szefów ważniejszych resortów w II Rzeczypospolitej wraz z informacją kto z nich należał do wolnomularstwa. L. Hass ("Masoneria polska XX wieku", Polczek, W-wa 1993) uważa za wolnomularzy osoby oznaczone ∴, a ponadto L. Chajm ("Polskie wolnomularstwo 1920-1938", Czytelnik, W-wa 1984) kwalifikuje dodatkowo jako wolnomularzy osoby oznaczone Δ.

Premierzy	MSZ	MSW	Skarb	Sprawiedliwość
Rządy Rady Regencyjnej 22.XI.1916 - 4.XI.1918 (52.4% wolnomularzy)				
Δ Kucharzewski	-	Stecki	Δ Steczkowski	Δ Bukowiecki
Δ Ponikowski	-	Δ Dziewulski	Δ Wieniawski	∴ Makowski
Δ Steczkowski	-	Stecki	Δ Steczkowski	Higersberger
Δ Kucharzewski	-	Stecki	Δ Steczkowski	Higersberger
Świeżyński	Głębiński	Chrzanowski	Englich	Higersberger
Rządy zaufania Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego 18.XI.1918 - 16.XII.1922 (32.1% wolnomularzy)				
Moraczewski	Δ Wasilewski	∴ Thugutt	Byrka	∴ Supiński
Δ Paderewski	Δ Paderewski	Wojciechowski	Englich	∴ Supiński
Skulski	Wróblewski ∴ Patek	Wojciechowski	Karpiński Biliński Grabski	Hebdzyński
Grabski	Sapieha	Kuczyński	Grabski	Morawski
Witos	Sapieha Δ Dąbski Skirmunt	Skulski Δ Raczkiewicz	Grabski Δ Steczkowski	Nowodworski Sobolewski
Δ Ponikowski	Skirwunt	∴ Downarowicz	Markowski	Sobolewski
Δ Ponikowski	Skirmunt	Kamieński	Michalski	Sobolewski
∴ Śliwiński	∴	Kamieński	Żaczek	∴ Makowski

	Narutowicz		Jastrzębski	
Nowak	∴ Narutowicz	Kamieński	Jastrzębski	∴ Makowski
		∴ Darowski		
Rządy parlamentarne				
16.XII.1922 - 15.V.1926 (8,1% wolnomularzy)				
Sikorski	Skrzyński	Sikorski	Jastrzębski Markowski Grabski	∴ Makowski
Witos	Seyda Dmowski	Kiernik	Grabski Linde Kucharski	Nowodworski
Grabski	Bertoni Zamoyski Skrzyński	Sołtan Hübner Ratajski Δ Raczkiewicz	Grabski Klarner	Wyganowski Żychliński
Skrzyński Witos	Skrzyński Morawski	Δ Raczkiewicz Smólski	Zdziechowski Zdziechowski	Piechocki Piechocki
Rządy sanacyjne				
15. V. 1926 - 30. IX. 1939 (64.8% wolnomularzy)				
∴ Bartel	∴ Zaleski	Młodzianowski	Czechowicz	∴ Makowski
∴ Bartel	∴ Zaleski	Młodzianowski	Klarner	∴ Makowski
∴ Bartel	∴ Zaleski	Młodzianowski	Klarner	∴ Makowski
Piłsudski	∴ Zaleski	∴ Sławoj- Składkowski	Czechowicz	Meysztowicz
∴ Bartel	∴ Zaleski	∴ Sławoj- Składkowski	Czechowicz	Meysztowicz
Δ Świtalski	∴ Zaleski	∴ Sławoj- Składkowski	Grodyński Δ Matuszewski	∴ Car ∴ Car
∴ Bartel	∴ Zaleski	Józewski	Δ Matuszewski	Dudkiewicz
∴ Sławek	∴ Zaleski	Józewski ∴ Sławoj- Składkowski	Δ Matuszewski	∴ Car
Piłsudski	∴ Zaleski	∴ Sławoj- Składkowski	Δ Matuszewski	Michałowski
∴ Sławek	∴ Zaleski	∴ Sławoj- Składkowski	Δ Matuszewski	Michałowski
∴ Prystor	∴ Zaleski	∴ Sławoj- Składkowski	∴ Piłsudski	Michałowski
Jędrzejewicz ∴ Kozłowski	Δ Beck Δ Beck Δ Beck	∴ Pieracki ∴ Pieracki ∴ Pieracki ∴ Kozłowski ∴ Zyndram- Kościałkowski	Zawadzki Zawadzki Zawadzki	Michałowski Michałowski
∴ Sławek	Δ Beck	∴ Zyndram-	Zawadzki	Michałowski

∴ Zyndram- Kościałkowski	Δ Beck	Kościałkowski Δ Raczkiewicz	Kwiatkowski	Michałowski
∴ Sławoj- Składkowski	Δ Beck	∴ Sławoj- Składkowski	Kwiatkowski	
Rządy emigracyjne				
30.XI.1939 do cofnięcia uznania w 1945r (25% wolnomularzy)				
Sikorski	∴ Zaleski Raczyński	Δ Kot	∴ Strasburger	Seyda
Sikorski	Raczyński	Mikołajczyk	∴ Strasburger	Komarnicki
Mikołajczyk	Romer	Banaczyk	Grosfeld	Komarnicki
Arciszewski	∴ Tarnowski	Berezowski	-	Kuśnierz

Tak wyglądały rządy katolickiej Polski za czasów gdy za przynależność do masonerii popadało się automatycznie w ekskomunikę Kościoła Katolickiego (kanon 2335). Ogółem wśród wymienionych wyżej 222 nazwisk 95 to wolnomularze (42.8%).

Bp. Zygmunt Pawłowicz, twierdzi, że w masonerii "działalność polityczna jest zakazana" ("Kościół i sekty w Polsce", Stella Maris, Gdańsk, 1922; cyt. ze str. 208).

O przynależności do masonerii obecnych premierów i ministrów dowiemy się za lat 50.

NOTATKI

Masoneria wobec Kościoła w Europie Wschodniej

"Konkurencja tylko z Kościołem Katolickim wobec innych religii wzajemny szacunek". Te słowa zawarte są w tajnej odręcznej notatce Giuliano Di Bernardo, wówczas Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Włoch, sporządzonej dla potrzeb konferencji masońskiej z marca 1992 r., a dotyczącej działalności masońskiej w Europie Wschodniej. Notatka ta wypłynęła z okazji konfliktów międzymasońskich i dochodzeń prokuratorskich obejmujących we Włoszech również działalność masonerii. Członkowie zdelegalizowanej loży P-2 trafiają do innych łóż. Dzisiaj Di Bernardo opuścił Wielki Wschód i jest Wielkim Mistrzem Wielkiej Łoży Włoch, uznawanej za regularną przez Wielką Łożę Anglii. Teraz w jej imieniu pracuje nad rozbudową masonerii w Europie Wschodniej. Jak widzimy wzajemne przenikanie się i przekraczanie Wielkiego Wschodu i Wielkich Łóż narodowych nie stanowi dla masonów problemu. Informacje powyższe pochodzą z pisma *30 Days* (1993, nr.12).

###

Łódzcy rotarianie

Gazeta łodzian dodatek do *Gazety Wyborczej* (22.XI.93) donosi, że "łódzcy masoni obchodzili 60-lecie założenia łódzkiego 'Rotary Club'". Założono też wersję młodzieżową 'Rotaract'. Wymienione są dwa nazwiska, Marek Nowakowski i Tomasz Miklaszewski patronujący młodym rotarianom.

###

Krakowskie Lwy

Gazeta Krakowska (27-28.XI.93) w artykule o trzech krakowskich klubach Lions International ("Śródmieście", "Jagiellone", i "Stare Miasto") ujawnia trochę nazwisk. Do organizacji tej należą: Tadeusz Kulczycki - gubernator dystryktu polskiego, prof. Józef Bubak, prof. Andrzej Golas, dr. Janusz Gołaś, prof. Jan Grochowski, dr. Jerzy Huczowski, Józef Klimas, dr. Jerzy Kulikowski, Józef Mirski, prof. Jerzy Niewodniczański, dr. Maciej Ogorzałek, dr. Maciej Pietrzykowski, Jacek Ruda, dr. Jerzy Sadowski, prof. Olgierd Smoleński, dr. Karol Byczkowski, prof. Maria Susułowska, Helena Więckowska.

W ocenie Gazety "lionizm swoim zasięgiem i zhierarchizowaną strukturą może z powodzeniem konkurować z organizacją kościelną".

###

Eugenika po żydowsku

Jak donosi *Życie Warszawy* (11-12, XII. 93) "Ortodoksyjni Żydzi amerykańscy łączą tradycje z najnowszymi osiągnięciami genetyki. Młodzi ludzie muszą przedstawić swoje zapisy genetyczne, zanim rodzina zgodzi się na ich związek małżeński... Otrzymują na ten cel pomoc amerykańskiego rządu". Sprawą kieruje "Religijno-genetyczna centrala Dor Yeshorim w Nowym Jorku"

Pamiętamy hitlerowskie "Rassengenetik". Tam też dobierano pary super nordyckie według "najnowszych osiągnięć genetyki".

Jak donosi *New York Post* (27.XI.93) rabini uradzili, że mężczyzna wyhodowany przy pomocy nowoczesnej embriogenezy *in vitro* jako klon drugiego mężczyzny (a więc genetycznie z nim identyczny) może być traktowany jako odrębna osoba przy modlitwach (modlitwy w judaizmie, by były ważne wymagają obecności 10 pełnoletnich mężczyzn).

###

Antysemityzm w Rosji

26.XI.93 sąd w Moskwie uznał drukowanie "Protokołów Mędrców Syjonu" przez Pamyat za czyn antysemicki. (*New York Times* 27.XI.93).

###

Polski antysemityzm.

Liga antydefamacyjna (Anti-Defamation League), organizacja żydowska w USA, pilnie śledzi wszelkie przejawy antysemityzmu po świecie. W swoim raporcie za rok 1992 (Antisemitism World Report for 1992, str. 74-83) donosi z Polski o partiach antysemickich wywodzących się z przedwojennej antysemickiej endecji Romana Dmowskiego. Na pierwszym miejscu wymienione jest Stronnictwo Narodowe (senioralne - pełni w nim funkcję przewodniczącego Rady Naczelnej) mające rzekomo poparcie i osłonę Kościoła oraz nagłośnienie przez prasę katolicką.

Raport wylicza kolejne demonstracje skinów, podaje gdzie w jakim mieście pojawił się na murach jakiś napis antyżydowski, gdzie sprofanowano żydowskie cmentarze. Wymienione są książki antyżydowskie znajdujące się w obiegu - "Protokoły mędrców Syjonu", książki księży Pranajtysa i Trzeciaka i inne. Do dzieł antysemickich zaliczona jest książka Petera Rainy pt. "Spór o klasztor sióstr karmelitanek bosych w Oświęcimiu" wydana przez Warmińskie Wydawnictwo Diecezjanie.

Raport wyraża pretensję, że Polacy za mało interesują się holocaustem, minimalizują jego znaczenie, równocześnie wyciszając polską kolaborację z nazistami (słowo "Niemcy" nie pada). Badania opinii publicznej wykazują małe zainteresowanie antysemityzmem i niechęć do Żydów, wzrost pretensji o wpływy żydowskie oraz przesadną ocenę dotyczącą liczebności Żydów w Polsce.

Przeciwdziałanie rządu, prasy, książek o Żydach itd. omówione jest szczegółowo. Między innymi z tego źródła dowiedziałem się, że powołano polsko-izraelską komisję do oceny podręczników szkolnych. Jeżeli jej owoce będą tak wspaniałe jak ś.p. polsko-niemieckiej komisji do sprawy podręczników, której zalecenie obowiązują tylko Polskę, to należy się spodziewać najgorszego.

Raport ubolewa, że umorzono, dochodzenie przeciwko Bogusławowi Jeznachowi i mnie za wypowiedzi w kampanii wyborczej 1991 r., że uniewinniono kandydata na posła z okręgu gdańskiego, który rzekomo określił UD "partią mniejszości żydowskiej", itp. Raport dużo sobie obiecuje po spodziewanych pozytywnych decyzjach sądu w sprawie zwrotu majątku żydowskiego.

Jak widać nic co dotyczy Żydów nie uchodzi czujnej ich uwadze. Czy nasze służby zagraniczne śledzą systematycznie stosunek do Polski i Polaków za granicą, również w Izraelu? Jeżeli są takie raporty to gdzie można je przeczytać?

###

Uprzywilejowani

Jak wiadomo rząd polski stać na dofinansowywanie "działalności kulturalnej" mniejszości niemieckiej w Polsce, a brak mu środków na wspieranie Polaków w Niemczech.

Jak donosi *Gazeta Opolska* (27.XII.1993) zaktywizowała się na opolszczyźnie neofaszystowska Nationale Offensive, szczególnie w Dziewkowicach. Werbuje członków, rozprowadzają ulotki *PHI (Polittische Hintergrund Informationen)* funkcjonującej w RFN już od 12 lat, itd. Okazuje się, że niesławnej pamięci *Schlesien Report*, który na szczęście w zeszłym roku przestał wychodzić w Polsce i przeniósł się na Ukrainę, posiada w Berlinie ten sam adres kontaktowy co *PHI* i Fundacja Pomocy Niemieckojęzycznym Mediom w Europie Wschodniej. Siły neofaszystowskie znalazły podatny grunt wśród uprzywilejowanej przez nasze państwo "mniejszości niemieckiej" na Śląsku.

Jak ubolewa *Ausiander Kurier* (nr. 5/93) w Raciborzu "na nabożeństwie w języku niemieckim kazania i orędowntwa wygłaszane są w języku polskim" (pewno proboszcz chce, by go wierni zrozumieli, a reformy posoborowe rozumiał jako zamianę łaciny na niemiecki). Dalej w tym samym numerze jest zdjęcie podpisane:

"Zdecydowani przedstawiciele interesów mniejszości niemieckiej w Polsce: Pełnomocnik d/s przesiedleńców Rządu Federalnego Horst Affenschmidt oraz Biskup opolski Alfons Nossol", na którym wyżej wymienieni ściskają sobie dłonie.

Gunter Grass w wywiadzie dla *Gazety Uniwersyteckiej* (czerwiec 1993) w Gdańsku powiedział: "z przykrością patrzę również na umowę, którą Polska podpisała z Niemcami, zobowiązując się za pieniądze wypełniać pewne zadania na granicy (sprawa azylantów - przyp. M.G.). Według mnie jest to mieszanie się Niemiec w wewnętrzne sprawy drugiego kraju. Pamiętając historię, Polska powinna być dużo ostrożniejsza i nie podpisywać takich zobowiązań".

Mimo protestów oddz. bydgoskiego Stronnictwa Narodowego i Światowego Związku Żołnierzy AK w Bydgoszczy, Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy, po długich perypetiach (wykreślając słowo "kombatanci" z nazwy i statutu) zarejestrował "Związek Byłych Żołnierzy Niemieckich II Wojny Światowej w RP", z siedzibą w Bydgoszczy (*Słowo Dziennik Katolicki* 21-23.1.94). O rejestracji "Związku byłych reżunów UPA" jeszcze nie słyszeliśmy.

###

Koni-moni, koni-moni, Umfajki...

Na II Forum Charyzmatycznym w Łodzi obecny był Bp. Bronisław Dembowski, słynny swego czasu opiekun głodujących KOR-owców w jego kościele pod wezwaniem św. Marcina na ul. Piwnej, a obecnie krajowy duszpasterz Odnowy w Duchu Świętym. Jak podaje *Magazyn Słowa Dziennik Katolicki* (1(9)- 10-12.XII.93) ks. biskup "...sam modląc się unosił ręce do góry i śpiewał w języku, którego nie ma na świecie".

W toruńskim "Radio Maria" 10. XII. 93 r. nadana została audycja ze spotkania charyzmatyków, a w ramach niej była też kakofonia wielu osób równocześnie wydających nikomu nie rozumiały dźwięki. Jak wyjaśniono "mówili językami".

Takie bełkotanie określane jest mianem "glosolali". Słownik języka polskiego (PWN Warszawa 1978) tak definiuje glosolalię;

1. "dowolnie tworzone zespoły dźwięków bez znaczenia, np. w przyśpiewkach ludowych, 2. W niektórych kultach religijnych: wykrzykiwanie w stanie ekstazy bezładnych słów i dźwięków uważanych za "Głos boży",

Otóż to! Słyszeliśmy o derwiszach wyjących i o bełkotanych niezrozumiałych mantrach,

ale nie w naszej religii, nie w naszej cywilizacji. Nasza religia cechuje się normalnością, jest przeżywana świadomie, w stanie normalnym. Gdy św. Piotr mówił językami, wszyscy go rozumieli, każdy, w swoim języku (Dz.2.7-11). Otrzymał od Ducha Świętego dar języków. Wielu apostołów głosiło i głosi Dobrą Nowinę bez tego daru, ale zawsze w języku, który przynajmniej sami rozumieją. Duch Święty udziela przeróżnych łask, "tak jak chce" (IKor.12,11). Można i trzeba się o łaski Ducha Świętego modlić. Głosolalią Go się nie spowoduje do hojności.

###

Ks. Tischner, ofiara oszołomów

Ks. Józef Tischner dostał nagrodę polskiego PEN Clubu (*Głos Wielkopolski* 30.XI.93).

Nagrody Kisielea za rok 1993 otrzymali Aleksander Kwaśniewski, Janusz Lewandowski i ks. Józef Tischner. Ten ostatni "za budowanie pomostów między Kościołem a światem współczesnym i za to wszystko co w związku z tym musiał wycierpieć ze strony oszołomów" (*Głos Wielkopolski* 9.XII.93).

###

Kłopoty Tygodnika Powszechnego

Jak podaje *The Tablet* (8.V.93) 40% własności *Tygodnika Powszechnego* przejmuje francuskie konsorcjum prasowe, co ma pomóc w przełamaniu kryzysu wynikającego z gwałtownego spadku czytelnictwa.

Tygodnik Powszechny został pozbawiony asystenta kościelnego (*Słowo Dziennik Katolicki* 10.1.94). Nareszcie!

###

Prywatyzacja

W programie Stronnictwa Narodowego jest dążenie do prywatyzacji, "nie na siłę jednak, ani poprzez wyprzedaj majątku państwowego obcym, ale poprzez racjonalny rozwój rodzimego kapitału". W czym interesie jest obecna prywatyzacja ilustrują następujące przykłady.

Kwidzyn: "Journal of Business Strategy" z marca-kwietnia 1993 zamieścił wywiad z C. Cato Ealy dyrektorem ds. rozwoju firmy International Paper (IP), która w 1992 zakupiła Zakłady Papiernicze w Kwidzynie.

Pytanie: To jest inwestycja na 325 mln w ciągu czterech lat. Czy była to cena, którą IP uznało za atrakcyjną? Odpowiedź: Tak. Polski rząd wydał prawdopodobnie trzy do czterech razy tyle na zbudowanie tej fabryki i dzisiaj byłaby ona w zasadzie nie do zastąpienia za nawet zbliżoną sumę nigdzie na świecie. ... Ta fabryka jest całkowicie nowoczesna, (za *"Życiem Gospodarczym"* z 6. VI. 1993).

Góraźdże: W dniu 4.XI.1992 Minister Janusz Lewandowski wyraźnie stwierdził wobec KSMB MSZZ "Solidarność", że nie sprzeda dla kapitału niemieckiego cementowni położonych na Śląsku Opolskim.

W dniu 22.VII.93 sprzedano 30% cementowni "Góraźdże" i 42% cementowni "Strzelce Opolskie" Societe General de Belgique. Firmy te kontrolują ponad połowę polskiego rynku cementowego.

W dniu 24.IX.93, w 4 dni po wyborach w Polsce, firma ta odsprzedała swe akcje Heidelberger Zement z RFN. Tym samym polski przemysł cementowy stracił suwerenność na rzecz niemieckiego kartelu cementowego (z listu NSZZ "Solidarność", Zarząd Regionu Śląska opolskiego do Prezydenta Wałęsy i Premier Suchockiej z dnia 28.XI.93).

Banki: Polscy inwestorzy nie mogą się dopchać do akcji prywatyzowanych banków, a na niskiej cenie obcy zarabiają biliony. Wszyscy wiedzą za co premier Pawlak zwolnił wiceministra Kawalca. W obronie wiceministra i jego decyzji prywatyzacyjnej rzucili się byli i obecni ministrowie, szczególnie ci z nominacji Unii Demokratycznej. Po złożeniu dymisji przez

wicepremiera Borowskiego zareagował pogroźkami Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Uderz w stół, a nożyce się odezwą.

###

Ameryka wobec podzielonej Europy

Joseph de Courcy w wydawanym w Anglii prywatnym, ale bardzo Wpływowym *Intelligence Digest* (3.VII.1992) rozważa co będzie jak zaczną pojawiać się pęknięcia w na siłę jednoczonej Europie. Uważa on takie pęknięcia za prędzej czy później nieuchronne, bo europejskie nacjonalizmy nie wytrzymają programu budowanego na siłę socjalistyczno-internacjonalistycznego superpaństwa obejmującego całą północną półkulę. Dochodzi on do wniosku, że powstaną dwa bloki, jeden pod przywództwem Niemiec, obejmujący Ukrainę, Austrię, Węgry, Słowenię, Chorwację, Albanie, Azerbejdżan i Turcję, a drugi zbudowany na porozumieniu rosyjski-francuskim i obejmujący Rumunię, Polskę, Serbię, Grecję, Gruzję, Armenię i państwa centralne Azjatyckie. Na styku tych bloków może dojść do różnych konfliktów, stąd też już dzisiaj Ameryka musi się przygotowywać do stworzenia przeciwwagi w postaci porozumienia, które wymuszałoby pokój między tymi blokami. To porozumienie można by uzyskać poprzez współpracę takich krajów jak USA, Kanada, Nowa Zelandia, Australia, Korea, Taiwan, Singapur, Indie, kraje Zatoki Perskiej, Południowa Afryka, Izrael, Portugalia, Holandia, Wielka Brytania, kraje skandynawskie i bałtyckie. Wiedząc, że to porozumienie wystąpi przeciwko agresorowi w konfliktach bloku niemiecko-tureckiego z francusko-rosyjskim, nikt na agresję się nie zdobędzie.

Przyznać trzeba, że de Courcy dosyć dobrze orientuje się w historii, sentymentach i realiach europejskich. Próbuje wysnuwać logiczne wnioski. Czy rzeczywiście kraje mowy angielskiej i im podporządkowane, zechcą angażować się w nie swoje konflikty to osobna sprawa, warto jednak zwrócić uwagę na sam fakt myślenia geopolitycznego i szukania rozwiązań innych niż kosmopolityczny rząd światowy. Czy u nas ktokolwiek pracuje nad różnymi wariantami rozwoju sytuacji politycznej świata? Czy kogokolwiek interesują alternatywy dla "wchodzenia do Europy" i do NATO?

###

Komensky

Dawnych czytelników mego Ojca, a w szczególności tych co znają jego książkę "U źródeł katastrofy dziejowej Polski - Jan Amos Komensky" (Londyn 1964) może zainteresuje smutny fakt, że dzisiaj Komensky znajduje zwolenników w Kościele Katolickim. Oto na sympozjum poświęconym Komenskiemu w Rzymie w dniach 14-16 IV 1993 r. kardynał Paul Poupard, prezydent Papieskiej Rady ds. Kultury wygłosił referat pełen zachwytu nad Komenskym (*La Documentation Catholique* 6.VI.1993 nr.2073, str. 526-531). Referat kończy się słowami Leibniza, który zapewniał, że "Przyjdzie czas gdy tłum szlachejnych ludzi będzie cię czcił Komeniuszu, ciebie, twoje czyny i sny o twoich marzeniach". Ten czas przyszedł zapewnia kard. Poupard.

Pomijając już rolę Komenskiego jako spiskowca dążącego do rozbioru katolickiej Polski przez niekatolickich sąsiadów, warto pamiętać, że był to protestant. Należał do Braci Czeskich. Uchodzi za "ojca masonerii". Zastąpił jako zwolennik synkretyzmu, łączenia religii na zasadzie równości, bez uzgodnień doktrynalnych. Oczywiście Godfryd Wilhelm Leibnitz to też protestant. Mielśmy już próby rehabilitacji Lutera. Teraz przychodzi kolej na innych wrogów Kościoła.

###

Obowiązujące poglądy naukowe

Jak podał *Tygodnik Solidarność* (19.XI.93) Doc. Michał Gryziński z Instytutu Problemów Jądrowych w Świerku napisał w piśmie *Nauka i Przyszłość* o możliwości reakcji termojądrowej

w temperaturze pokojowej. Rektor UW, Prof. A. K. Wróblewski, uważa to za herezję, wystąpił więc na Wydziale III PAN z inicjatywą podjęcia uchwały o likwidacji czasopisma, które tę herezję wydrukowało. Uchwała przeszła większością głosów, wraz z wotum nieufności dla redaktora. Namawiany do polemiki z doc. Gryzińskim prof. Wróblewski powiedział "w tej sprawie autor artykułu nie jest dla mnie partnerem". Doc. Gryzińskiego traktują jednak serio w USA, Francji i Niemczech, gdzie stale jest zapraszany.

W wypowiedzi dla *Kuriera Polskiego* (26.X.93), prof. Adam Urbanek z Instytutu Paleontologii PAN komentując kasetę wideo pt. "Ewolucja - rzeczywistość czy domniemanie" (Veriton, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa), na którą składa się szereg wywiadów z uczonymi różnych specjalności, powiedział: "Prezentowane poglądy, w tym również rozmowa z prof. Maciejem Giertychem, nie mieszczą się w zasięgu różnic opinii naukowych".

W piśmie z dnia 13.XII.93r. do członków Komitetu Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej PAN jego przewodniczący prof. Adam Łomnicki i sekretarz prof. Jan Rafiński pouczają kolegów jak zwalczać w/w kasetę.

Kaseta ta, kwestionująca teorię ewolucji, jest szeroko oglądana w środowiskach przyrodników. Co prawda nie zawiera elementów wyznaniowych, ale mogłaby też służyć katechetom. Rozprawdzają ją sklepy Veritasu.

###

Cena Opoki

Opoka w kraju jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą by ją miały, w tym do wszystkich biskupów. Osobom, które mi pomagają wyrażam serdeczne Bóg zapłać - pozostaną anonimowe. Wszystkich zachęcam do przedruków, do rozmnażania pisma metodą kserograficzną i handlowania nim. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Prenumeraty nie prowadzę.

SPIS TREŚCI

Kto wychowuje twoje dzieci? 1

Deficytowa usługa 3

Szkoły domowe 3

Kanon 798 4

Vassula 4

Masoneria w II Rzeczypospolitej 7

Notatki: Masoneria wobec Kościoła (9), Łódzcy rotarianie (9), Krakowskie Lwy (9), Eugenika po żydowsku (10), Antysemityzm w Rosji (10), Polski antysemityzm (10), Uprzywilejowani (11), Ko-ni-moni, koni-moni, umfajki... (12), Ks. Tischner, ofiara oszołomów (13), Kłopoty *Tygodnika Powszechnego* (13), Prywatyzacja (13), Kwidzyn (13), Gorażdże (13), Banki (14), Ameryka wobec podzielonej Europy (14), Komensky (15), Obowiązujące poglądy naukowe (15), *Cena Opoki w kraju* (16)

Informacja dla zainteresowanych: Został nakręcony na wideo godzinny wywiad ze mną na tematy polityczne. Wypożyczeniem zajmuje się okręg białostocki Stronnictwa Narodowego (A. Fedorowicz, Ul. Zawady Wieś 23A, 15-697 Białystok, tel. 51 43 91).

ZAGROŻENIA DUCHOWE

MACIEJ GIERTYCH

Mała Biblioteka "Myśli Michalickiej", Michalineum Warszawa 1993

(Zbiór artykułów z *Rycerza Niepokalanej*)

Do nabycia u autora. Koszt wraz z przesyłką pocztową

2 5000.—zł